

Nie przyjmą zasady wyrzucania bezdomnych na mróz

9 stycznia 2019

W okresie zimowym osoby bezdomne mają prawo przebywać na klatkach schodowych bloków i kamienic, jeżeli przynajmniej jeden z mieszkańców wyrazi na to zgodę – takie jest stanowisko warszawskiej Straży Miejskiej. Strażnicy nie przyjmą zasady wyrzucania bezdomnych na mróz.



Stołeczne wydanie „Gazety Wyborczej” zwróciło się do Straży Miejskiej z pytaniem, czy jeżeli zimą osoba bezdomna nocuje na czyjejś klatce schodowej, ale nie stwarza lokatorom żadnych kłopotów, to ma prawo tam przebywać. Inspektor SM odpowiedział, że jeżeli ktoś z mieszkańców klatki schodowej budynku wielolokalowego wpuścił taką osobę do środka, pozwalając jej się ogrzać, nie ma podstaw, by ją usuwać siłą. Straż miejska nie będzie interweniować, gdy komuś z bloku lub kamienicy taka sytuacja nie będzie odpowiadać. Okoliczność taka nie jest naruszeniem miru domowego.

Zdarza się, że bezdomny wszedł do części wspólnej budynku bez wyraźnej zgody jednego z mieszkańców, np. przez niedomknięte lub wolno zamykające się drzwi. Wtedy również, jeżeli znajdzie

się na klatce ktokolwiek, chcący udzielić takiej osobie pomocy i pozwoli jej spędzić noc na klatce schodowej, człowiek bez schronienia może szukać go we wspólnej części budynku.

Wszystko to pod warunkiem, że nieoczekiwany gość jest trzeźwy. Jeśli nie jest – i nawet nie awanturuje się – to w tej sytuacji straż miejska przewiezie go na do miejscowego Ośrodka dla Osób Nietrzeźwych, w Warszawie jest to znana placówka na ulicy Kolskiej.

Co jednak, kiedy na zewnątrz jest trzaskający mróz, bezdomny dostał się na klatkę bez niczyjej zgody, a nikt z mieszkańców budynku go nie chce? Nie ma wyraźnej odpowiedzi na takie pytanie. Jednak wypowiadający się dla GW komisarz Sławomir Smyk stwierdził, że wezwana na miejsce straż miejska każdy przypadek rozpatruje indywidualnie, w sposób dostosowany do okoliczności.

„Chodzi przede wszystkim o zdrowie i życie człowieka, który z jakichś powodów nie chce jechać do noclegowni, a my – jeśli nie jest pijany lub agresywny – nie możemy zmusić go do przyjęcia pomocy. Nie wyprosimy bezdomnego na mróz, bo konsekwencje mogą być opłakane” – poinformował inspektor Smyk.

To oczywiście deklaracja. W rzeczywistości decyzje strażników mogą być różne – naciski mieszkańców klatki schodowej, by usunąć bezdomnego, bywają nieraz na tyle silna, że funkcjonariusze im ulegają. W takich sytuacjach warto znać oficjalne stanowisko Straży Miejskiej w tej sprawie, by zimą chronić osoby bezdomne przed utratą zdrowia, a nawet zamarznięciem. W tym sezonie jednak przypadki śmierci z wychłodzenia – przynajmniej w Warszawie – w ogóle nie miały miejsca.

Autorstwo: PJ

Zdjęcie: Pixabay (CC0)

Źródło: Strajk.eu